

Recenzja dysertacji doktorskiej ks. Łukasza Suszko pt.
***PRAWDA WOBEC WSPÓŁCZESNEGO RELATYWIZMU
W PROCESIE ROZWOJU ŻYCIA DUCHOWEGO CZŁOWIEKA
W TEOLOGII KARDYNAŁA JOSEPHA RATZINGERA***

Oprócz innych zagadnień, relatywizm prawdy i relatywizm moralny jako problem badawczy pojawia się coraz częściej w publikacjach naukowych, przedstawiany jest również w ujęciu Kardynała Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Kościół od początku aż do dzisiejszych czasów przestrzegał przed zbyt łatwym porzuceniem prawdy na rzecz często populistycznych kompromisów. Przestroga ta, jak zauważa autor niniejszej dysertacji, płynie z samego słowa Bożego: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach” (Mt 7, 15-20). Kardynał Ratzinger często zmieniał miejsca akademickiej i pastoralnej pracy, a co za tym idzie – spotykał nowych mistrzów, uczniów, inspiratorów, nowe środowiska. Z tej szerokiej plejady postaci na szczególną uwagę zasługuje św. Augustyn z Hippony, Tomasz z Akwinu (w którego pismach najważniejsze dla Ratzingera tropy dotyczące rozumienia teologii prowadzą do Ireneusza z Lyonu) oraz Romano Guardini. Wszyscy oni ukształtowali myślenie Ratzingera, nie tylko ściśle teologiczne, ale też dotykające związków teologii z innymi obszarami życia i nauki. W jego nauczaniu na szczególne podkreślenie zasługuje więź teologii z prawdą. Chodzi o „aktualność prawdy” – powie Ratzinger za Guardinim – i konsekwentnie o takie pojmowanie teologii, które wszelkiemu historycyzmowi, naukowemu pragmatyzmowi i relatywizmowi

przeciwstawia ludzką zdolność do poznania prawdy i organiczną więź *scientia fidei* z prawdą. Teologia, (w tym teologia duchowości) jest nauką posiadającą wiarę w swoim epistemologicznym instrumentarium, dlatego mówi ona człowiekowi to, czego nie powie mu żadna inna nauka: prawdę o własnej (człowieka) podstawie, czyli o „skąd” oraz „dokąd” jego bytu (J. Szymik). A tym samym nadaje sens każdemu innemu poznaniu. Dlatego tak ważna dla teologii duchowości jest recenzowana dysertacja, ponieważ nie skupia się jednym z elementów teologii duchowości, lecz na jej fundamencie: *prawdzie*. Należy zatem pomysł ks. Łukasza Suszko na dysertację o prawdzie docenić i przyjąć z entuzjazmem.

OCENA STRUKTURY DYSERTACJI

Studium podzielone jest na pięć rozdziałów. Pierwszy rozdział omawia kontekst antropologiczny i dogmatyczny zagadnienia prawdy. Poszerzona analiza klasycznej definicji prawdy pozwala na wniknięcie w relacje jakie współcześnie zachodzą pomiędzy językiem, a rzeczywistością. Rozdział drugi poświęcony jest fenomenowi relatywizmu, szczególnie od strony filozoficzno-historycznej. Jest to interesująca diagnoza współczesnych chorób dzisiejszego świata. Wynikają z tego dwa kolejne rozdziały, trzeci i czwarty, które przedstawiają konkretne zagrożenia dla rozwoju duchowego spowodowane relatywizmem i obszary życia, w których to niebezpieczeństwo się uobecnia i przynosi zgubne dla życia duchowego owoce. Pewnym mankamentem, na który można by wskazać jest fakt braku wśród obszarów zagrożonych relatywizmem potężnego oddziaływania kultury, mediów, telewizji, internetu itd. Ostatni rozdział ukazuje konkretne elementy formacji chrześcijanina, który w świecie pełnym wewnętrznego i zewnętrznego rozdarcia ma być świadkiem prawdy. Autor zatem nakreślił perspektywę chrześcijańskiej formacji prowadzącej do zjednoczenia w miłości z Bogiem – bo taki właśnie jest cel chrześcijańskiego życia duchowego. Jest to bardzo dobry, spójny i logiczny układ. Niektóre jego elementy wydają się nawet nieco przekraczać główną problematykę pracy. Dysertacja opatrzona jest zakończeniem podsumowującym przeprowadzone badania i przedstawiającym odpowiednie wnioski.

OCENA MERYTORYCZNA

Podjęty problem sformułowany jako: *Prawda wobec współczesnego relatywizmu w procesie rozwoju życia duchowego człowieka w teologii Kardynała Josepha Ratzingera*, jest niezwykle aktualny w czasie, gdy – jak napisał autor – „prawda staje się niepopularna i zastępowana postprawdą i błędnie rozumianą tolerancją”. To zagrożenie jest już tak bliskie, że ludzie nie potrafią (np. w mediach) odróżnić prawdy od fikcji lub kłamstwa. Odniesienie do Kardynała Josepha Ratzingera jako źródła dysertacji jest dobrym wyborem, gdyż prawda jest kluczowym pojęciem w jego myśli teologicznej. Autor dysertacji wskazał, że Ratzinger na początku swojej teologicznej drogi skłaniał się ku temu aby nie prawdzie przypisywać priorytetowe miejsce w dialogu teologicznym. Towarzyszyła mu myśl, iż jest uzurpacją mówienie, że można *poznać prawdę*. Dopiero w toku swej duchowej wędrówki odkrył, że nie należy z prawdy rezygnować bo doprowadzi to do „dyktatury dowolności”. Współcześnie obecną sytuację słusznie określa „dyktaturą relatywizmu”, który stał się przestrzenią rozwoju systemów ideologicznych występujących przeciwko naturze i godności człowieka. Ks. Suszko niezwykle szeroko, wieloaspektowo ukazał, jak relatywizm stał się narzędziem niszczącym relacje oparte na prawdzie i stał się elementem destrukcyjnym nie tylko wewnętrznego świata człowieka, lecz także społeczeństw, stając się na użytek nauki określeniem kłamstwa. Tak zniekształcony świat występuje obecnie przeciwko wszelkiej prawdzie, pozostawiając pełną dowolność określania człowieka i otaczającej go rzeczywistości. Relatywizm na tyle stał się mocnym, że wpisał się we współczesną kulturę i opozycja wobec niego utożsamiana jest z brakiem tolerancji i zacofaniem. I właśnie w takiej rzeczywistości musi funkcjonować chrześcijanin, dotknięty grzechem, ale też oczyszczony przez łaskę, korzystający z sakramentów, wezwany do duchowego rozwoju i świętości, ale jednocześnie związany ze współczesną kulturą, która wszystko to podważa, podważając istnienie obiektywnej prawdy. Autor genialnie wykazał wielopoziomowy konflikt między wypracowanym przez wieki tradycją chrześcijańskiego życia duchowego a narzucającą się i agresywną „antykulturą” (określenie z książki K. Karonia), która podważając prawdę wywraca „do góry nogami” wszelkie obowiązujące dotychczas, bardzo logiczne zasady życia duchowego. Merytorycznie więc autorowi dysertacji należy się wielkie uznanie, że nie tylko ukazał samą wartość prawdy w myśli Ratzingera, ale też szeroko opisał wewnętrzne rozdarcie, na które skazany jest chrześcijanin z jednej strony „zanurzony w Chrystusie”, z drugiej jednak ale także zatopiony w antykulturze nienawidzącej prawdy.

Przeprowadzona analiza poglądów Kardynała Josepha Ratzingera w kwestii zagrożeń dla rozwoju duchowego chrześcijanina ze strony relatywizmu, umożliwiła autorowi wskazanie konkretnych obszarów ich występowania. Zostały przedstawione i

znakomicie osadzone w różnych kontekstach niebezpieczeństwa wynikające z odrzucenia objawienia Bożego jako uniwersalnego i będącego źródłem absolutnej prawdy, relatywizacja prawdy, indywidualizm i subiektywizm, negacja autorytetu Kościoła, synkretyzm religijny i wyznaniowy. Szeroko i kompetentnie omówione obszary zagrożenia wskazują przede wszystkim na to, jak bardzo osoba narażona jest na niebezpieczeństwo ze strony relatywizmu, wskazane zostało również remedium związane z postawioną diagnozą: gruntowną formację chrześcijanina, uświęcone przez tradycję środki uświęcenia itd. To wielka wartość niniejszej dysertacji, udowadnia ona niezbicie, że bez prawdy żadnego życia duchowego w rozumieniu chrześcijańskim nie można rozwijać, a jednocześnie, jak trudno jest dążyć do świętości w świecie, który prawdę zagubił. Być może w najnowszych dziejach Kościoła, gdy analitycy zadają sobie pytanie „dlaczego ludzie odchodzą od Kościoła?”, praca z taką pieczołowitością przygotowana przez ks. Suszkę mogłaby być najbardziej lapidarną odpowiedzią: „bo odchodzą od prawdy, i to na wszystkich płaszczyznach życia”. Nie da się żyć życiem Kościoła, a jednocześnie żyć w poznawczym, moralnym, praktycznym relatywizmie – takie wydaje się być przesłanie tej dogłębnej analizy.

Trzeba przyznać, że merytorycznie recenzowana dysertacja ks. Łukasza Suszki jest dziełem niezwykle dojrzałym naukowo. Wskazuje na to kilka elementów:

Przede wszystkim erudycyjność, szerokie horyzonty myślowe i intelektualne autora – wiele opatrzone komentarzem cytatów, wypowiedzi J. Ratzingera jest dla czytelnika o wiele głębiej rozumianych w przedstawionych przez autora kontekstach: filozoficznych, kulturowych, społecznych, historycznych itd. Ks. Suszko nie ograniczył się zatem do syntetycznego zaprezentowania zbadanych idei w spuściźnie Ojca świętego (co jest bardzo częste w tego typu pracach), lecz postarał się o wskazanie ich doniosłości, wartości uniwersalnych oraz zastosowania w teologii chrześcijańskiego życia duchowego. Umiejętność prowadzenia dialogu teologii z innymi dziedzinami nauki to tylko jedna z najważniejszych naukowych wartości dysertacji. Kolejnym walorem pracy jest umiejętność korzystania z literatury, nie tylko źródłowej (J. Ratzinger), ale właśnie pomocniczej: zawarte w pracy dygresje są bardzo trafne, mają wielki sens, ukazują jeszcze bardziej mądrość myśli teologicznej J. Ratzingera. W taki sposób poznajemy spuściznę J. Ratzingera w bardzo poszerzonej perspektywie, co wyróżnia niniejsze opracowanie. Kolejną cechą dojrzałości pracy recenzowanej pracy jest umiejętnie, płynnie prowadzona narracja, w której wszystko jest do czegoś potrzebne, są logiczne łańcuchy wynikania, chwilami zdumiewająca, błyskotliwa umiejętność wychwytywania w literaturze tego, co rzeczywiście najbardziej odpowiada przedstawianemu w głównym nurcie narracji tematowi. Ks. Łukasz Suszko daje zatem do rąk

czytelników, badaczy myśli J. Ratzingera dzieło, które jest wymagające, otwiera wiele nowych horyzontów, prowokuje do wielu nowych badań, ponieważ kwestia „prawdy” nie dotyczy – jak to bardzo wyraźnie wykazał autor – wyłącznie życia duchowego, lecz także myślenia filozoficznego, dzieł kultury, relacji międzyludzkich itd. Najważniejsza jednak zasługa autora polega na tym, że dzięki tak rzetelnie przeprowadzonym analizom, komentarzom itd. widać wyraźnie, dlaczego życie duchowe, w którym z jakichś powodów brakuje prawdy, nie tylko nie przynosi dobrych owoców (świętości), ale może nawet zwieść na manowce, zdegenerować duchowy profil chrześcijanina. Autor poprzez ogrom włożonej pracy dowodzi, że kategoria „prawdy” jest fundamentem życia duchowego, jego rdzeniem, kręgosłupem, a nie tylko jednym z elementów.

Do merytorycznych niedociągnięć dysertacji zaliczyłbym niejasno sprecyzowany we wstępie stan dotychczasowych badań. Jest to o tyle istotne, że opis stanu badań wskazuje na orientację autora w najnowszych publikacjach z interesującej go dziedziny oraz chroni przed zarzutem powtórzenia lub stworzenia opracowania, które już istnieje. Nie jest jasno zarysowana we wstępie również *problematyka* pracy, czyli na jakie konkretnie pytania chce autor odpowiedzieć, jakie szczegółowe tezy stawia. To pozwoliłoby odnieść się do nich w zakończeniu, tzn. czy i na ile postawione tezy można było potwierdzić, tego elementu również zabrakło w zakończeniu. Mankament ten sprawił, że właśnie *Zakończenie* pozostawia pewien niedosyt: autor mógłby wykazać się większą wyobraźnią naukową, eklezyjalną itd. i pokusić się o dalej idące wnioski, niż te, które zostały przedstawione.

Kolejny mankament merytoryczny to niewystarczająco omówiona kwestia „Chrystus jako Najwyższa Prawda”. Autor napisał:

Kard. J. Ratzinger zauważa, że: „W świecie, w którym sceptycyzm zaraził dogłębnie także wielu wierzących, odbiera się jako wielki skandal przekonanie Kościoła, że istnieje Prawda – pisana dużą literą – i że ta właśnie Prawda może być rozpoznawalna, wyrażalna, a także w pewnych granicach można ją precyzyjnie zdefiniować”. Jezus Chrystus i Jego prawda jest fundamentem wiary. Człowiek postępujący na drodze rozwoju duchowego, prawdziwie wierzący troszczy się o ten fundament bardziej niż o swoje osobiste sprawy i zdrowie.

Należało ten wątek rozwinąć, uwypuklić, jest on bardzo obecny w teologii Ratzingera, poza tym relacja do Chrystusa jako Prawdy (pisanej z dużej litery) jest istotnym elementem życia duchowego.

Poza tym – ponieważ autor czasem dotyka kwestii mistyki – zabrakło w dysertacji problematyki doświadczenia mistycznego Boga jako Najwyższej Prawdy. Jest to dziedzina obecna zarówno w dziełach mistyków (bł. H. Suzo), jak i opracowaniach naukowych (M. Gogacz, *Filozoficzne aspekty mistyki*). Skoro już mowa o brakach, to należało zapoznać się z najnowszymi znakomitymi publikacjami bliskimi niniejszemu opracowaniu, np. Obszernym dziele ks. prof. K. Kauchy pt. „*Cóż to jest prawda?*”. *Argumentacja z prawdy za najwyższą wiarygodnością chrześcijaństwa na kanwie twórczości Josepha Ratzingera, Lublin 2020*. Zapoznanie się i wykorzystanie publikacji K. Kauchy mogłoby jeszcze bardziej ubogacić pewne konteksty niniejszej dysertacji.

OCENA FORMALNA DYSERTACJI

Przede wszystkim należy podkreślić i docenić ogrom pracy, jaki został włożony, aby w tak obszerny a jednocześnie głęboko przemyślany sposób przedstawić postawioną w temacie tezę. Dysertacja robi ogromne wrażenie pod względem formalnym: jest przygotowana dokładnie i z wielką pieczołowitością, autor chociaż nie musiał dokonywać pewnych wyjaśnień czy dygresji, to jednak czynił to dla jasności i pogłębienia swojej narracji, wymagało to dodatkowej, pozateologicznej kwerendy i dodatkowego myślenia koncepcyjnego. Ta mozolna, benedyktyńska praca, dała bardzo dobry efekt, również pod względem formalnym. Zarówno rozkład rozdziałów, podrozdziałów, punktów, jak i sposób cytowania, ubogacanie przypisami (nieraz bardzo obszernymi) – to wszystko zasługuje na wielki szacunek wobec autora.

Zauważone drobne mankamenty to:

1. Pojawiło się kilkanaście błędów literowych, np. s. 22, 24, 25, 38, 47, 64, 93.
2. Bardzo rzadko używany w j. polskim termin „odpoznawać” jest przez autora nadużywany, co jest nieco drażniące, np. s. 24 (3 razy), s. 32 (4 razy), s. 49 (4 razy).
3. Autor kończy swoje rozdziały zakończeniami (podsumowaniami), które tak naprawdę nie są podsumowaniami, lecz streszczeniami rozdziałów. Wydaje się, że każdego rozdziału nie trzeba streszczać, lecz kilkoma zdaniem podsumować, a to nie to samo, co streszczenie.
4. Auto używa czasem 1 osoby w l.poj. („ja”) lub mnogiej („my”). W pracach naukowych zasadniczo stosujemy form bezosobowych.

5. W niektórych dziełach obcojęzycznych brakuje nazwisk tłumaczy.
6. Jest kilka niezrozumiałych (lub inaczej: karkołomnych) zdań, np. *Fenomen relatywizmu polega na jego przenikaniu człowieka* (s. 77), *Filozofia grecka jest uznawana za filozofię przestrzeni. Ta przestrzeń jest ściśle określona i poza nią się nie wychodzi* (s. 79).
7. Na str. 172-173 znajduje się obszerny przypis na temat pandemii COVID-19, w której autor wypowiada się z nutą dezaprobaty wobec reakcji niektórych osób na zalecenia rządowe i wskazanie medyczne. Wydaje się, że fragment ten jest niezbyt ściśle związany z tematem dysertacji, jest on raczej prywatnym, niepotrzebnym, nieco wartościującym, oceniającym wywodem autora i w pracy naukowej tego typu dywagacje nie powinny mieć miejsca.

PYTANIA RECENZENTA DO DYSKUSJI W CZASIE OBRONY PUBLICZNEJ:

1. Pojawiają się czasem głosy, że warto w edukacji wrócić do nauki logiki, matematyki, filozofii itd., ponieważ zauważa się u młodego pokolenia problem z logicznym myśleniem. Czy znając dorobek myśli J. Ratzingera można by sformułować jakieś postulaty odnośnie edukacji, aby powrócić do klasycznego rozumienia prawdy, uwzględniania jej w dyskursie publicznym – a przede wszystkim w postępowaniu? Czy z diagnozy J. Ratzingera wobec świata całkowicie pogubionego wobec prawdy, można by wysnuć jakieś edukacyjne postulaty?
2. Ponieważ słowo „pokora” użyte jest w dysertacji zaledwie kilka razy, a mistrzowie chrześcijańskiego życia duchowego uważali ją za fundament (oraz właśnie wiązali ją z przyjęciem *prawdy* o sobie), czy można by w dziełach J. Ratzingera znaleźć więcej powiązań między prawdą i pokorą? A w związku z tym – czy autor dysertacji widzi jakąś relację między *brakiem pokory* a *odrzuconiem prawdy* w życiu współczesnych ludzi?

Lektura rozprawy pozwala stwierdzić, iż jej autor podjął się niełatwego zadania, pokonując wiele trudności i przybliżając szerokiemu gronu czytelników nie znane dotąd aspekty nauczania J. Ratzingera na temat prawdy. Dołączył do badaczy bogactwa teologii

duchowości poszerzając dorobek tej młodej gałęzi teologii o ukazanie myśli J. Ratzingera na temat prawdy. Odwaga charakterystyczna dla pionierów (praca jest niewątpliwie pionierska poprzez swoją interdyscyplinarny zasięg) i żmudna praca nad powiązaniem myśli Ratzingera z innymi dyscyplinami wiedzy badającymi zagadnienie prawdy, następnie zakotwiczenie tej problematyki w teologii duchowości - to wszystko przyniosło bardzo dobry rezultat. Autor znakomicie się wywiązał z przyjętego zadania, dając czytelnikowi głęboki wgląd w niełatwą problematykę prawdy i jej odniesień do duchowości chrześcijańskiej. Przygotowana przez ks. Łukasza Suszko rozprawa jest ważnym i niezwykle cennym dokonaniem naukowym. Zdaniem recenzenta spełnia wszystkie wymogi merytoryczne jak i formalne stawiane pracom doktorskim. Wnioskuje zatem o **dopuszczenie ks. mgr lic. Łukasza Suszko do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

K. Adam Rębiś